

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

22 kwietnia 2025
nr 31 (LXXX)
cena: 19 Kč



REGION
BEZ STAROŚCI
I Z PRZYTUPEM
STR. 3



ZAPISY
DO KLAS
PIERWSZYCH
STR. 4



SPORT
W MMA MUSISZ MIEĆ
OSTRE ŁOKCIE
STR. 6



Papież Franciszek nie żyje

WYDARZENIE: Papież Franciszek nie żyje. 266. papież w historii zmarł w Poniedziałek Wielkanocny o 7.35. Wiadomość o jego śmierci przekazał kardynał Kevin Farrell w komunikacie podanym przez watykańskie biuro prasowe. „Najdrożsi bracia i siostry, z głębokim bólem musimy ogłosić śmierć naszego Ojca Świętego. O godzinie 7.35 tego ranka biskup Rzymu Franciszek wrócił do domu Ojca” – ogłosił. Papież zmarł w wieku 88 lat.

Tomasz Wolff

W ostatnich tygodniach przed Świętami Wielkanocnymi papież Franciszek walczył z obustronnym zapaleniem płuc. Szpital opuścił po 37 dniach pobytu w szpitalu. Do Watykanu wrócił bardzo osłabiony, co było widać na nielicznych krótkich filmach, które przedostały się do opinii publicznej. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi”, a następnie z papamobile pozdrowiał wiernych. – Drodzy bracia i siostry, dobrej Wielkanocy – powiedział papież, po czym powierzył lekturę orędzia mistrzowi ceremonii.

– Franciszek wniósł ferment do Kościoła, zmuszając do wyjścia z utartych kolein myślenia o instytucji i jej miejscu we współczesnym świecie – powiedział Polskiej Agencji Prasowej przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC, wieloletni podsekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, który znał osobiście papieża. – Poprzez decyzje personalne, wydawane dokumenty, reformę Kurii Rzymskiej oraz proces synodalny papież wskazywał nam, że Kościół to wspólnota składająca się zarówno z duchownych, konsekrowanych, jak i świeckich, w której nie tylko trzeba rozmawiać, ale także brać za nią konkretną odpowiedzialność – dodał hierarcha.

W mediach społecznościowych pojawiło się wczoraj mnóstwo wpisów poświęconych papieżowi. Premier RP Donald Tusk na platformie X napisał: „Dobry, ciepły i wrażliwy człowiek. Niech spoczywa w pokoju”. Petr Fiala, szef czeskiego rządu, określił go „człowiekiem głębokiej wiary, który starał się przekształcić Kościół, aby we współczesnym świecie mógł lepiej wypełniać



● Papież Franciszek zmarł wczoraj nad ranem. Fot. Vaticannews.va

swoją misję. – Był głosem współczucia, sprawiedliwości i nadziei w niespokojnym świecie – napisał z kolei na X-ie szef dyplomacji RC, Jan Lipavský.

Papieża pożegnał także biskup ostrawsko-opawski Martin David.

„Pielgrzym nadziei dotarł do celu. Dziękuję Bogu za dar życia i posługi papieża Franciszka. Proszę również wierzących naszej diecezji o modlitwę za zmarłego papieża – można było przeczytać na fanpage’u diecezji na Facebooku.

Jednocześnie zaprosił na mszę w intencji papieża Franciszka, która zostanie odprawiona w katedrze Boskiego Zbawiciela w Ostrawie.

Na razie data pogrzebu nie jest znana. Odbędzie się prawdopodobnie między najbliższym

czwartkiem a sobotą. Konklawe, na którym ma zostać wybrany 267. papież, powinno się rozpocząć po 15 dniach od śmierci papieża. Nie później jednak, niż 20 dni od śmierci głowy Kościoła katolickiego.

Jeszcze w tym roku otwarcie BCN

Pod koniec roku otwarte zostanie Beskidzkie Centrum Narciarstwa (BCN) w Wiśle. Prezentowane w nim będą m.in. trofea skoczków Adama Małysza. Rzecznik magistratu Karolina Fuchs powiedziała, że miasto zawarto umowę z firmą, która wykona wystawę. Trwa też budowa muzeum. Placówka powstaje w parku, nieopodal amfiteatru i głównego placu miasta. Oprócz trofeów wywalczonych przez skoczków narciarskich – Adama Małysza i Piotra Żyłę, a także innych olimpijczyków - biegaczy i alpejczyków, zaprezentowany w niej zostanie dawny sprzęt sportowy. – Wystawę wykona firma New Amsterdam z Krakowa. Umowa została już podpisana – powiedziała w środę Karolina Fuchs. Otrzymała za to 6,94 mln zł. Ma czas do drugiej połowy września. Równolegle trwa budowa budynku placówki. Firma z Kiczyc otrzymała za to 13,48 mln zł. – Otwarcie nastąpi jeszcze w tym roku. Nie mamy informacji, by termin był zagrożony – powiedziała przedstawicielka magistratu. Koszt całego, dwukondygnacyjnego muzeum – wraz z wykonaniem w jego wnętrzu wystawy i zagospodarowaniem otoczenia – przekroczy 20 mln zł. Wisła na tworzenie Centrum pozyskała fundusze UE.

(PAP)

Coraz więcej zieleni

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że miasta rozwijają się często kosztem terenów zielonych, wskutek czego fale upałów i susze stają się dla mieszkańców coraz bardziej uciążliwe. Na uwagę zasługują więc wszelkie inicjatywy mające na celu zatrzymanie wody w krajobrazie miejskim i podmiejskim, a co za tym idzie – stworzenie obywatelom nowych możliwości wypoczynku na łonie natury.

Janusz Bittmar

Niezwykle interesująco zapowiada się w tym kontekście przedsięwzięcie realizowane już w ostrawskiej dzielnicy Hrabowa. Na podmokłych nieużytkach niedaleko nowego pensjonatu dla seniorów w najbliższym czasie powstanie jedyny w swoim rodzaju teren rekreacyjny z oczkami wodnymi, małymi stawami, urokliwymi mokradłami i łączkami. Wszystko ma być gotowe jeszcze w tym roku. Gruntowna rewitalizacja obejmie nieużytki o powierzchni ok. 8200 metrów kwadratowych. Teren jeszcze całkiem niedawno bynajmniej nie zachęcał do spacerów, był trudno dostępny, bardzo zaniedbany i nieatrakcyjny. Jak zapewniają architektki Magda Cigan-



Wizualizacja projektu. Fot. mat. prasowe

kowa-Fiałowa i Petra Lindovska z pracowni ZAKA22, którym zlecono opracowanie projektu rewitalizacji, już za kilka miesięcy miłośnicy przyrody i przypadkowi spacerowicze znajdą w Ostrawie-Hrabowej

unikatowe miejsce do wypoczynku. – Tu nawet największy upał będzie niestraszy – obiecują. Realizacja projektu ma kosztować ok. 7,2 mln koron. Rewitalizacja podmokłych nieużytków przewiduje też

wysadzenie nowych drzew, krzewów i innych roślin, budowę ścieżek spacerowych, mostków, ławeczek i miejsc zachęcających zarówno do wypoczynku, jak i do obserwacji przyrody.

Bez starości i z przytupem

Dzieci w naszym regionie coraz mniej wiedzą o swoich korzeniach. Często nie znają podstawowych symboli, tradycji czy przedmiotów. Chcemy to zmienić przez zabawę i praktykę – mówi Chrystian Heczko z Kapeli „Lipka”, która realizuje projekt „Tu się żyje bez starości” i przygotowuje nowy deskal „Ujec od Waleczka”, jaki znajdzie się w Bukowcu i poświęcony będzie postaci Adama Ćmiela.



Na zajęciach w Piosku dzieci poznają symbolikę i tradycję własnego regionu.



Jednym z tematów zajęć było wykonywanie palm wielkanocnych. Zdjęcia: ARC

Łukasz Klimaniec

W podstawówce w Piosku w każdą środę dzieci spotykają się z folklorem z Łąmną Dolną. Dorota Cymorek, związana m.in. z Zespołem Folklorystycznym „Bystrzyca” i poznając symbolikę, tradycję i obrzędy Śląska Cieszyńskiego. Topiły już Marzannę, w planach mają spotkanie z wężną i ślanem, obrzędy pasterskie, poznawanie

dawnych gier i zabaw regionalnych, strojów, muzykę z Kapelą „Lipka”, granie „u Kurzysza”, a także wybieżkę po architektonicznych zabawkach Piosku. To wszystko w ramach projektu „Tu się żyje bez starości” Kapeli „Lipka”. – Pomyśl na ten projekt zrodził się z potrzeby chwili. Dzieci w naszym regionie coraz mniej wiedzą o swoich korzeniach. Chcemy to zmienić w sposób naturalny przez zabawę, praktykę i tradycję wyjaśnia Chrystian Heczko. Udało się go błyskawicznie rozpocząć dzięki pomocy i zaangażowaniu wójta Věry Szkanerowej oraz

zarządowi gminy Piossek. – Dzięki ich decyzji mogliśmy zacząć działać i rozwijać zajęcia na okres próbny, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni – nie ukrywa Heczko. Największą wartością prowadzonych w Piosku zajęć jest to, że dzieci mogą „dotknąć” historii, poczuć zapach siana i wełny, zobaczyć bruclick, a także dowiedzieć się, dlaczego góralski strój wygląda właśnie tak. Inną formą edukacji regionalnej prowadzoną przez Kapelę „Lipka” jest drugi na Zaolziu deskal, jaki niebawem znajdzie się w Bukowcu. Malowidło na drewnianych ścianach

stodoły upamiętni postać Adama Ćmiela, wójta Bukowca przez 23 lata. Był prawdziwym góralem, który nie ugiął się ani przed władzą, ani przed przeciwnościami. Pomagał rozwiązywać spory, wspierał budowę struktury polskiego życia publicznego na Śląsku Cieszyńskim, a zarazem był lojalny wobec wszystkich mieszkańców swojej gminy. Jego życie to wzór odpowiedzialności i przywiązania do ziemi. Zawsze był wierny zasadzie „Mnie wybrali chłopci, to ja muszę stoć za chłopami”. Wiele obecnych mieszkańców to jego prawnukowie i praprawnukowie. Chrystian Heczko zauważa, że

Adam Ćmiel przywództwo miał we krwi – aż dwóch wójtów w regionie pochodzi z jego linii genealogicznej – to śp. Józef Ćmiel, były wójt Bukowca oraz obecny wójt Nawisia, Marian Waszut. Deskał wykona, podobnie jak w przypadku dzieła poświęconego Marii „Chraścince” Suszkowej z Pułstka, artysta Arkadiusz Andrejko. W realizacji tego dzieła pomaga Jan Michalik, który od strony wykonał i organizacyjnej dopiera projekt, a wsparcie finansowe zapewnił Kongres Polaków w RC. Odsłonięcie deskału zaplanowano na 18 maja.

CYTAT NA DZIŚ



Agnieszka Holland

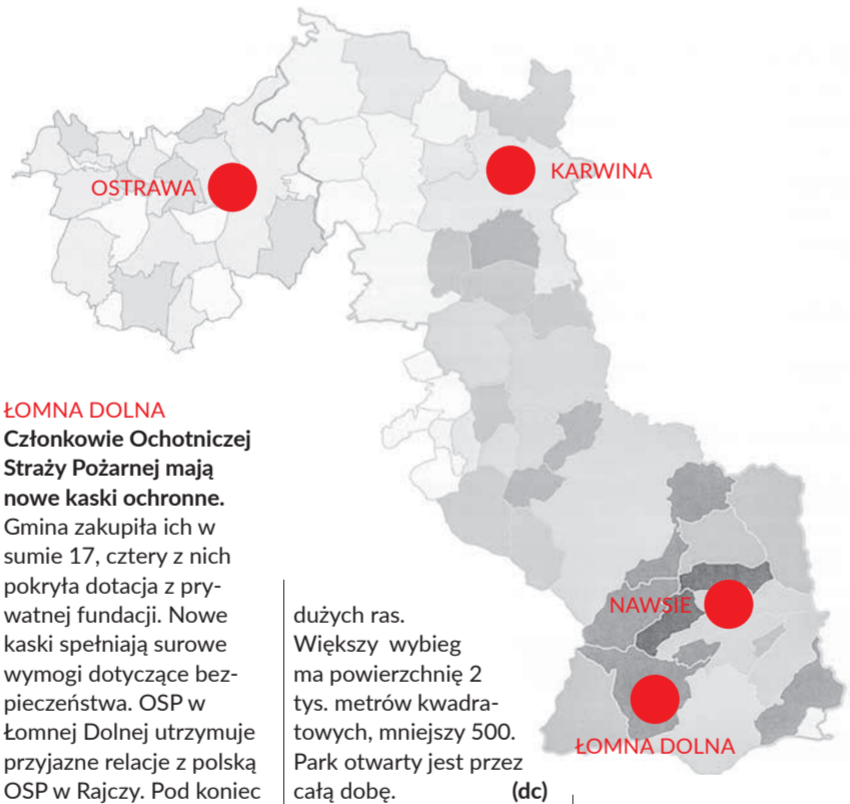
polska reżyserka i scenarzystka, w rozmowie z TVP Info

...

Populiści mają pole do popisu, bo dają na te straszliwie złożone pytania bardzo proste odpowiedzi

DZIŚ...	JUTRO...	POJUTRZE...	POGODA
22 kwietnia 2025	23 kwietnia 2025	24 kwietnia 2025	wtorek
Imieniny obchodzą: Kaja, Wanesa Wschód słońca: 5.21 Zachód słońca: 19.47 Do końca roku: 253 dni (Nie)typowe święta: Dzień Ziemi Przysłowie: „Kiedy w kwietniu słonko grzeje, rolnik nie zubożeje”	Imieniny obchodzą: Jerzy, Wojciech Wschód słońca: 5.19 Zachód słońca: 19.49 Do końca roku: 252 dni (Nie)typowe święta: Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich Przysłowie: „Gdy na Wojciecha rano płucha, do połowy lata będzie ziemia sucha”	Imieniny obchodzą: Grzegorz, Horacy Wschód słońca: 5.17 Zachód słońca: 19.51 Do końca roku: 251 dni (Nie)typowe święta: Światowy Dzień Zwierząt i Praw Autorów Przysłowie: „Jak w kwietniu mróz, to na pagórku siana wóz”	 dzień: 18 do 20°C noc: 12 do 10°C wiatr: 1-2 m/s dzień: 18 do 20°C noc: 11 do 9°C wiatr: 1-3 m/s dzień: 17 do 19°C noc: 14 do 12°C wiatr: 2-4 m/s

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



ŁOMNA DOLNA
Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej mają nowe kaski ochronne. Gmina zakupiła ich w sumie 17, cztery z nich pokryła dotacja z prywatnej fundacji. Nowe kaski spełniają surowe wymogi dotyczące bezpieczeństwa. OSP w Łomnej Dolnej utrzymuje przyjazne relacje z polską OSP w Rajczy. Pod koniec marca łomnianie wzięli udział w walnym zebraniu rajczańskich kolegów. Mowa była m.in. o przygotowywanej dotacji dla strażaków z Czech, Polski i Słowacji, która miałaby być przeznaczona na zakup dronów i wyszkolenie pilotów.

dużych ras. Większy wybieg ma powierzchnię 2 tys. metrów kwadratowych, mniejszy 500. Park otwarty jest przez całą dobę.

NAWSIE
Gminy kompleks rekreacyjno-kulturalny w sąsiedztwie kościoła ewangelickiego i polskiej szkoły zostanie poszerzony. Będzie to możliwe dzięki temu, że gmina stała się właścicielem stojącego po sąsiedku domu z ogrodem. Polska szkoła i przedszkole zyskają dzięki temu nowe boisko wielofunkcyjne. Zostanie także wybudowana droga dojazdowa od strony remizy strażackiej. Dotychczasowe boisko rozciągające się przed zadaszoną altaną zostanie zlikwidowane, dzięki temu w kompleksie będzie więcej miejsca.

OSTRAWA
Uczęszczane skrzyżowanie w pobliżu Szpitala Uniwersyteckiego w Porubie zostanie zmodernizowane. Celem ma być ułatwienie ruchu i podniesienie bezpieczeństwa pieszych. Na skrzyżowaniu zostaną zainstalowane światła, pasy dla pieszych zostaną przesunięte, a dzięki nowym wyspkom przejścia będą krótsze. Światła mają ułatwić ruch kierowcom skręcającym samochodami w kierunku głównej bramy szpitala czy też do budynków wchodzących w skład Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego. Remont rozpocznie się w połowie maja.

Szpital Uniwersytecki awansował

Ministerstwo Zdrowia RC przyznało Klinice Chirurgicznej Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie nowe akredytacje. Placówka zyskała status centrów opieki wyspecjalizowanej w zakresie leczenia raka odbytu, złośliwych nowotworów przełyku oraz chorób wątroby, trzustki, pęcherza żółciowego i dróg żółciowych. Tak szerokimi akredytacjami mogły się do tej pory pochwalić tylko trzy szpitale uniwersyteckie w Republice Czeskiej: w Pradze-Motolu, Olomuńcu i Pilźnie. – To oficjalne potwierdzenie najwyższej jakości opieki w danej dziedzinie chirurgii. Pacjentom gwarantuje ono najlepsze wyniki procesu diagnostyczno-terapeutycznego – powiedział lekarz naczelny Kliniki Chirurgicznej doc. Lubomír Martínek.

W kraju jest tylko pięć ośrodków wyspecjalizowanej opieki dla raka przełyku. Jednym z nich jest obecnie Szpital Uniwersytecki w Ostrawie. – Wieloletnie doświadczenia i duża liczba danych potwierdzają, że najlepsze wyniki są osiągane właśnie w tych placówkach, gdzie zapewniona jest kompleksowa opieka, a doświadczony personel przeprowadza wysoką liczbę zabiegów związanych z daną diagnozą – dodał doc. Martínek. Już w zeszłym roku klinika otrzymała status centrum leczenia chorób onkologicznych w obrębie płuc i klatki piersiowej.



Na czele Kliniki Chirurgicznej stoi doc. Lubomír Martínek. Fot. FNO.

Wyjaśnienie

W tekście „Zbrodnia Katyńska – pamiętamy!” opublikowanym we wtorek 15 kwietnia na str. 8. we wspomnieniach Marty Pilich omyłkowo znalazło się sformułowanie sugerujące, że „najmłodszy brat jej męża został wciągnięty do wojska z powodu podpisanej przez rodzinę Volkslisty”. Zgodnie z prawdą powinno ono brzmieć „najmłodszy brat jej ojca został wciągnięty do wojska z powodu podpisanej przez rodzinę Volkslisty”.

Łukasz Klimaniec

Znajdź nas na...



Gnojnik

Jedenaścioro dzieci powinno w przyszłym roku zasiąść w pierwszej klasie Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku. Trójkę pierwszych zapisanych stanowili: Julian Tomeczek, Samuel Chalupski i Julia Stebel.

Dzieci witała w klasie nauczycielka Zdenka Wałach, która od kilkunastu lat uczy pierwszą klasę. W tym roku ma sześnastkę dzieci, w przyszłym będzie ich o kilkoro mniej. Wśród tegorocznych zapisanych przeważają dziewczynki – jest ich siedem. Wszyscy kandydaci uczęszczają do gnojnickiego polskiego przedszkola stojącego w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły. Gnojnicka podstawówka jest szkołą zbiorczą, dzieci z Gnojnika nie stanowią w niej przewagi. Do placówki uczęszczają także uczniowie z Trzcieża, Śmiłowic, Ligotki Kameralnej, Rzeki i kilku innych wsi.

Troje dzieci, które jako pierwsze brały udział w zapisach, ma w szkole starsze rodzeństwo. Dla rodziców

decyzja o zapisaniu kolejnego dziecka do tej szkoły była zatem rzeczą naturalną.

– W szkole mam córkę i syna, teraz Julek pójdzie do pierwszej klasy, a w przedszkolu zostanie jeszcze najmłodszy chłopiec – powiedziała „Głosowi” matka Juliana, Magda Tomeczek. – Na zapisach są zadania, które Julek dobrze zna, uczy się ich od starszego rodzeństwa – dodała.

Gabriela Chalupnicka ma w szkole dwie córki – jedną w ósmej, drugą w piątej klasie. Najmłodszy Samuel będzie trzecim uczniem z tej rodziny w gnojnickiej podstawówce. – Samuel cieszył się na zapisy, interesowało go, jak to w szkole wygląda. Miał tylko lekką treść – mówiła pani Gabriela.

Ciekawa była sytuacja w rodzinie Steblów. W tym samym dniu, kiedy rodzice przyszli zapisać do pierwszej klasy córkę Julię, jej starsza siostra robiła egzaminy wstępne do gimnazjum. Julia ma w gnojnickiej szkole także starszego brata. Dla niego również przy-

szły rok szkolny będzie w pewnym sensie przełomowy, ponieważ przedzie z pierwszego stopnia na drugi.

Zapisy prowadzone były w sposób przyjazny dla dzieci. Za każde zadanie wykonane przy stoliku czy też na dywanie sześcioleciek otrzymywał upominek.

Nauczycielka Zdenka Wałach od szesnastu lat uczy pierwszą klasę, co roku bywa przy zapisach.

– Czasem się zdarza, że wymowa nie jest w porządku, wtedy polecamy wizytę u logopedy. Ale to już jest raczej sprawa rozwiązywana w przedszkolu. Ogólnie dzieci w większości radzą sobie dobrze. Wszystkie zadania mają formę zabawy, nie ma stresu. Zwracamy uwagę na to, jak dziecko trzyma kredkę, ołówek – jeżeli nieprawidłowo, polecamy ćwiczenia w domu – podzieliła się kilkoma spostrzeżeniami. **(dc)**

● Julia Stebel przyszła do zapisów z obojgiem rodziców. Fot. DANUTA CHLUP



Stonawa

W polskiej szkole w Stonawie, należącej do najmniejszych na Zaolziu, liczy się dosłownie każde dziecko. Do zapisów rodzice przyprowadzili ich troje. Przyszłorocznymi pierwszoklasistami będą: Natalka Szotkowska, Nela Gąsior i Marek Feber.

Polskie klasy działają pod czeską dyrekcją, lecz zapisy odbyły się w budynku polskiej szkoły na Górzanach, a prowadziła je kierowniczka klas polskich Marcela Gabrhel. Sprawy formalne załatwiła z rodzicami wcześniej, żeby w trakcie zajęć sprawdzających przygotowanie dzieci do szkoły nie tylko ona, ale i rodzice mogli w pełni skupić się na dzieciach i razem z nimi w pełni przeżyć ten ważny dla całej rodziny dzień.

Natalka Szotkowska mieszka obecnie z rodzicami w Karwinie, lecz jej matka Michaela pochodzi z Stonawy postanowiła zapisać córkę do podstawówki w Stonawie.

Dziewczynka uczęszcza już zresztą do tamtejszego przedszkola.

Dla Wojciecha Febra – ojca Marka, Stonawa jest rodzinną wsią, wybór był zatem prosty. Dodajmy, że pan Wojciech jest prezesem Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, natomiast jego ojciec Andrzej był długoletnim wójtem Stonawy.

Barbara Gąsior, która przyprowadziła do zapisów córkę Nelę, jest absolwentką szkół w Orłowej-Lutni i Lutni Dolnej. Teraz jednak mieszka w Stonawie, do tutejszego przedszkola uczęszczają dwie jej córki

– Nela raczej nie miała tremy przed sprawdzającymi przygotowanie dzieci do szkoły nie tylko ona, ale i rodzice mogli w pełni skupić się na dzieciach i razem z nimi w pełni przeżyć ten ważny dla całej rodziny dzień.

Marcela Gabrhel podkreśliła w rozmowie z „Głosem”, że podczas zapisów zwraca uwagę nie tylko na umiejętności dziecka i jego podejście do zadań, ale także m.in. na reakcje świadczące o relacji sytuacji względem rodzica.

– Dla mnie najważniejsza jest relacja dziecko-nauczyciel-rodzic.



● Nela Gąsior przyprowadziła do zapisów mama Barbara. Fot. DANUTA CHLUP

Proponujemy na przykład zabawę, do której dziecko zaprasza rodzica. Zabawa polega na tym, że jedno wygra, drugie przegra. Wtedy oba serwuje, jak się dziecko zachowuje w takiej sytuacji względem rodzica. Obserwuję też, jak na to reaguje rodzic, ponieważ rodzice nie chcą, by

ich dziecko odniosło jakąkolwiek porażkę, a w szkole będą takie sytuacje – nie wszystko się zawsze udaje.

Nauczycielka podkreśliła, że najważniejsze jest to, żeby pokazać dziecku, że szkoła jest fajna, a ono, nawet jeżeli nie jest idealne, jest w niej oczekiwane i akceptowane. **(dc)**

W małej szkole, takiej jak ta w Stonawie, kontakt nauczycielek z rodzicami jest bardzo ścisły, rodzice mogą na bieżąco omawiać z nauczycielką palące ich sprawy. Marcela Gabrhel przekonuje, że dzięki temu dzieci bardzo dobrze czują się w tej placówce.

Sucha Górna

Dziesiątka uczniów powinna uczęszczać w przyszłym roku szkolnym do klasy pierwszej w Szkole Podstawowej i Przedszkolu z Polskim Językiem Nauczania w Suchej Górze.

– Spodziewamy się dziesięciorga dzieci, z tego tylko jedno będzie spoza naszego „Kolorowego Przedszkola”. To będzie chłopiec z Warszawy. Rodzina, która przeprowadza się do Ostrawy ze względu na pracę, wybrała naszą szkołę – zdradziła dyrektorka placówki Monika Płaśkowska. – Rodzice chłopca dowiedzieli się o naszej szkole z artykułu w „Głosie”, gdzie był reportaż o innej rodzinie, państwu Karpetach, którzy mieszkają w Ostrawie i mają u nas dwie córki. To ich zainspirowało do tego, żeby naszą szkołę odwiedzić. Spodobała im się i postanowili posłać do nas młodszego, sześciolletniego syna. Starszy, nastolatek, będzie się uczył w Ostrawie – dodała dyrektorka.

Dzieci z „Kolorowego Przedszkola”, które przyszły z rodzicami do zapisów, trafiły do znanego środowiska. Znały klasę, znały także nauczycielkę Renatę Rzyman. W górnośląskiej podstawówce działa drugi rok zerówka. Pani Renata raz w tygodniu zabiera z przedszkola po obiedzie dzieci, które po wakacjach mają iść do szkoły, i prowadzi z nimi zajęcia przygotowawcze. Rozwijają one słuch fonematyczny, grafomotorykę, orientację w przestrzeni, percepcję wzrokową i słuchową – wszystko to, co jest potrzebne w pierwszej klasie.

– W zeszłym roku wprowadziłam te zajęcia jako eksperyment, który okazał się bardzo udany. Z dziećmi, które przychodzą teraz do pierwszej klasy, nawiązuję do podstaw, których nauczyły się w zerówce – wyjaśniła Renata Rzyman.

Pierwszymi zapisanymi dziećmi były bliźnięta Karolinka i Edzio Niemcewicz. Do zapisu przyprowadził je ojciec rodzice. Dzieci bez trudu wykonały zadania, a nauczycielka przy okazji sprawdzała, jak zareagu-



● Bliźnięta Karolinka i Edzio Niemcewicz znają nauczycielkę Renatę Rzyman z zerówki. Fot. DANUTA CHLUP

ją w sytuacji, kiedy jedno lepiej sobie z czymś poradzi od drugiego.

– Nie będzie problemu, jeżeli Edzio będzie miał więcej jedynek?

– podpytywała Karolinkę. Dziewczynka stanowczo zaprzeczyła.

Rodzice wyjaśnili powód wyboru górnośląskiej placówki.

– Mieszkamy na Pacałówce, mamy niedaleko do przedszkola i szkoły w Suchej Górze – powiedziała Sylwia Niemiec. **(dc)**

pre-teksty i kon-teksty /365/



Krzysztof Łęcki

Z poezją »na ty«

O publikowałem niedawno na Facebooku moje zdjęcie (w załączeniu) i podpisałem je – adekwatnie, jak sądzę, do mojej na nim miny – „No i co z tego?”. Dodatkowo opatrzyłem je emotikonami uśmiezków i mrugnienia okiem. Parę dni później – też na Facebooku – przeczytałem: „Andy Warhol kiedyś powiedział: »Czasami ludzie latami pozwalają temu samemu problemowi zatruwać im życie. A przecież mogliby po prostu powiedzieć: I co z tego?«. To jedno z moich ulubionych zdań: I co z tego? Otóż, przyznaję, że nie miałem pojęcia, że cytuję (no, prawie) Andy Warhola. Inny, równie jak ja nieudany pisarz (moja pierwsza powieść także nie trafiła – jeszcze – na księgarskie półki), bohater świetnego filmu „Bezdroża” (reż. Alexander Payne, 2004, z Paulem Giamattim w roli głównej) zwierza się przyjacielowi: „Połowę życia mam za sobą i nic nie osiągnąłem. Jestem jak odcisk palca na szybie wieżowca. Jak smużka gówna na papierze toaletowym, spływająca do morza z milionami nieoczyszczonych ścieków...”.

– Widzisz? Powiedziałeś coś pięknego. Ja bym tego nie wymyślił – pociesza go przyjaciel. – Ja też nie. To cytat z Charlesa Bukowskiego.

No cóż...

Nie mam specjalnego nabożeństwa, a pewnie i ucha, do wierszowanej poezji. Mam swoich ulubionych poetów (Herbert, Kałwaś, Miłosz) czy poetki (Szymborska, wiem, wiem – nie jestem oryginalny), ale w grę wchodzi raczej niektóre strofy niż całokształt twórczości. Podsumowując – nigdy nie poruszał mnie żaden tekst tylko dlatego, że został zapisany w formie wiersza. A przecież zachwylił mnie, i to nieraz, geniusz poezji. Odpowiednie dać rzeczy słowo, odkrywać świat poszerzając granice języka, odświeżyć skostniałe pola skojarzeń, poruszyć nowe tony w odczuwaniu świata, dotrzeć do nowych pokładów ludzkiej wrażliwości: oto istota poezji. Przyjęcie takiego stanowiska dać może efekty paradoksalne. Oto wybitny pisarz argentyński Jorge Luis Borges pozostaje dla mnie mistrzem poezji. Tyle, że jest nim nie w napisanych przez siebie, słabych (według mnie, ale wielu podziela to zdanie) wierszach, ale w genialnych (powtórzę: według mnie, ale wielu podziela to zdanie) opowiadaniach i esejach. Maciej Miłkowski w zbiorze szkiców „Anatomia opowiadania” (Warszawa 2024) skłonny jest zresztą przyznać Borgesowi wielkość nie jako autorowi opowiadań, ale jako eseście (jego, tj. Borges'a najlepsze opowiadania „są w istocie esejami” – przyznaje Miłkowski). No cóż, i ja skłonny jestem wiele z opowiadań Borges'a traktować jak eseje. I nie jestem w tym względnie odoosobniony. Znakiem antropolog kultury Clifford Geertz widział w Borgesowych esejach „barokowe fantazje przedstawiane przez autora ze śmiertelną powagą jako obserwacje empiryczne”. Czyż to nie poezja?

II

Czy opowiadania Borges'a mają (mogą mieć) zatem wartość jeszcze inną niż literacka? Tu zdania są podzielone. Przekonywał Wacław Mejbaum, że „(o)powiadania (Jorge L. Borges – K.L.), o których będzie mowa, są nalaowane filozofią. (...) przychodził tedy filozof (...) – i cóż za rozczarowanie! Lupa okazuje się stertą najgorszego rodzaju komunałów. Na-

wet nie komunałów-odpowiedzi, ale komunałów-problemów; pytań, które dziesiątki razy już stawiano, przeformułowywano, aż wreszcie w toku tych manipulacji wytarło do cna i ostatecznie”. Światowej sławy socjolog, Zygmunt Bauman – odwrotnie, wyznaje: „Nigdy nie uda mi się spłacić długu zaciągniętego u Borges'a. Nie pamiętam ani jednego, najkrótszego nawet i z pozoru lektury nie wyszedłbym mądrzejszy – skazany na myślenie”. Jak widać poezja może dać swoim czytelnikom/czytelniczkom nie tylko przyjemność lektury, ale także pożywkę dla myślenia.

III

Tak – poezja daje do myślenia. Kilka wierszy Zbigniewa Herberta, takich jak chociażby „Potęga smaku”, „Tren Fortynbrasa”, „Dlaczego klasycy?”, „Do Marka Aurelega” już po pierwszej lekturze pozostawiło na mnie niezatarte wrażenie. Nie mam i nawet nie mógłbym mieć ambicji poetyckiejgo odkrywcę, w tym przypadku w zupełności wystarczy mi zachwyt poezją, kiedy ta rzeczywiście mnie zachwyci. A Herbert zachwycił, dawał do myślenia przypominał proporcje i standardy, także moralne. Wiedział, że „jeśli tematem sztuki/będzie dzbanek rozbity/mała rozbita dusza/z wielkim żalem nad sobą/to co po nas zostanie/ będzie jak płacz kochanków/w małym brudnym hotelu/kiedy światają tapety”. Umiał przy tym Herbert zdobyć się na pełen ironii dystans: „Kto wie, gdyby lepiej i piękniej nas kuszone... ale samogonny Mefisto w leninowskiej kurtce/posyłał w teren wnuczęta Aurory/chłopców o twarzach ziemniaczanych/bardzo brzydkie dziewczęta o czerwonych rękach”. Można się dzisiaj zastanawiać czy wtedy, w czasach młodości Herberta, łatwiej było powoływać się na potęgę smaku, który każe wyjść, skrzywić się, wycedzić szyszyrsto. Wszak dzisiaj na pewno lepiej i piękniej się nas kusi niż w latach 50., nawet jeśli to pokuszenie z plastiku, zaś prawnuczczą Aurory pozują na okładkach kolorowych czasopism często nie mając na sobie bodaj leninówki. A świat podsuwa uroki swe w hotelach wysokiej klasy – i nie tylko. Jak zatem dzisiaj wyglądałaby lekcja Herberta?

IV

Tak, czyżby pisanie daje do myślenia. Ale też wpływa na pisanie tego, który czyta. To prawda, o czym pisze Miłkowski, że Nikiforyzm nie zdarza się w świecie literatury niemal nigdy. Bo też każdy twórca jest zazwyczaj (zawsze) bardziej (czy chociażby – mniej) odczytany. Bywa, że erudycja staje się ciężarem, że niemal uniemożliwia oryginalność. Wszystko już było – jak nie teraz to kiedyś, jak nie tu – to tam! Różne są próby wyjścia z tej matni. Do mnie najbardziej przemawia sposób zaproponowany przez Witolda Gombrowicza w „Trans-Atlantyku”. Oto przedstawiony w świecie literackiej fikcji pojedynek dwóch literatów. Prototypem przeciwnika Gombrowicza jest słynny pisarz argentyński – jak można łatwo się domyślić – właśnie Borges. Co powie bohater powieści Gombrowicza (też Gombrowicz), to jego oponent przypomina mu, że powiedział to (czy napisał) już ktoś inny. I Gombrowicz żali się: „Ja się bez słowa zostałem! A bo już języka w gębie zapomniałem! A lajdak, tak mnie oniemiał, że i słów nie miałem, bo co moje nie Moje, podobnie! Kradzione!”. To nie jest owieszczenie Łęksi, to tylko próba wyjścia z niezręcznej sytuacji. ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /93/



Jakub Skalka

Śladami folkloru, cz. 10



Fot. JAKUB SKAŁKA

Plan jest następujący. Na początku wrócimy do urwanego ostatnio wątku, czyli Tygodnia Kultury Beskidzkiej, przypominając sobie krótko, czym jest, i dlaczego warto uwzględnić go w swoich planach na wakacje. Następnie naszą uwagę zaimię pewien folklorysta. W pełni na nią zasłużył – jego imię dotychczas nie padło ani razu, choć okazją ku temu było kilka podejmowanych tematów. Zakończymy więc dzisiejszą wędrowkę dopisaniem kolejnego nazwiska do listy wszechstronnych Cieszyńniaków, godnych naszej pamięci.

●●●

TKB, czyli największy organizowany w regionie festiwal folklorystyczny, co roku ściga w nasze okolice artystów i miłośników kultury ludowej z całego świata. Celowo napisałem o „naszych okolicach”, ponieważ obszar, jaki obejmują towarzyszące mu wydarzenia, nie daje się łatwo zaetykietować. Od lat wykracza nie tylko poza Beskid Śląski (goście festiwalu występują na scenach od Jabłonkowa po Maków Podhalański), ale wręcz poza obszary górskie (w obchody włączony został nawet Oświęcim). Mimo „beskidzkiej” nazwy, daleko poza Beskidy wykracza także prezentowany podczas TKB folklor, ponieważ od lat jego gwiazdami są nie tylko zespoły z sąsiednich regionów, ale i kontynentów. Ostatecznie trudno odmówić mu jednak regionalnego sznytu – od pierwszej edycji, zorganizowanej w 1964 r. w Wiśle (do dziś będącej sercem imprezy), to lokalnym, beskidzkim artystom przypada rola gospodarzy, to beskidzkie produkty dominują na stoiskach i to wokół beskidzkich scen koncentruje się program.

●●●

Czy TKB może uchodzić za kontynuatora Święta Gór, wspomnianego szerzej ostatnio? Choć wydarzenia dzieliły blisko trzy dekady, w pewnym sensie tak właśnie jest. Oba odbywały się w Wiśle; do przedwojennego Tygodnia Gór nawiązywali też otwarcie organizatorzy pierwszej edycji TKB. Napisać więcej – główny inicjator festiwalu był członkiem komitetu organizacyjnego w 1937 r. Ten sam człowiek wspólnie z Janiną Marcinkową zakładał Zespół Pieśni i Tańca „Ziemi Cie-

szyńskiej”. Był bliskim współpracownikiem Jana Zdziwiera, zaś w latach 60. zatroszczył się o sceniczną premierę jego „Sałaszników”. W historii zapisał się też jako jeden z głównych organizatorów powojennego szkolnictwa muzycznego w regionie. Chodzi oczywiście o Jerzego Drozda, człowieka wielu talentów i pasji.

●●●

Był wiślańskim góralcem z krwi i kości, urodzonym w 1907 r. w Tokarni, w rodzinie Jerzego i Anny z domu Pilch. Ukończył szkołę w Dobce, następnie Seminarium Nauczycielskie w Bobrku, po czym wrócił do Wisły, obejmując kolejne posady nauczycielskie. W latach 30. kontynuował kształcenie muzyczne i pedagogiczne w Warszawie oraz Poznaniu, co jednak nie przeszkadzało mu w podejmowaniu szerokiej aktywności w rodzinnych stronach. Już wtedy dał się poznać nie tylko jako wnikliwy obserwator i badacz, ale także zdolny organizator regionalnego życia artystycznego. Spisywał pieśni ludowe, prowadził kilka chorów, założył zespół, a rodzime tradycje muzyczne promował także jako (ceniony) solista. Zwińczeniem jego pracy na ich rzecz będzie wydanie w 1978 r. „Cieszyńskiego śpiewnika regionalnego”. Zbiorek miał nie tylko dokumentować zebrane przez niego teksty, miał być przede wszystkim powszechnie dostępny i przejrzysty, by skutecznie „podtrzymać żywe tradycje folklorystyczne w naszych Beskidach”, jak zaznaczał we wstępie.

●●●

Wkrótce po zakończeniu okupacji Drozd podjął się odbudowy struktury cieszyńskiej Szkoły Muzycznej. Odpowiedzialność ta spadła na niego niespodziewanie – zadanie przypaść miało w udziale Janowi Drozdowi, współzałożycielowi placówki, który kilka tygodni wcześniej został rozstrzelany. Jej kierownikiem pozostał do przejścia na emeryturę w 1970 r., pracować na rzecz kultury nie przestawał jednak do samego końca, czyli 1981 r., gdy śmierć zastała go w rodzinnej Wiśle. We wspomnieniach powraca zwykle jako nauczyciel, dyrektor oraz ojciec-założyciel kilku zespołów. Warto jednak pamiętać o jego wkładzie w dokumentowanie i popularyzację folkloru, który tak ukochał i któremu poświęcił znaczną część swojej działalności. ▲

DANIEL LIGOCKI DLA »GŁOSU«

W MMA musisz mieć ostre łokcie

Nie ma co przeżyć muskuły. Kiedy jesteś w sytuacji, że gdzieś w ciemnym zaułku naciera na ciebie jednocześnie kilku napastników, to najlepszą obroną jest ucieczka – mówi w rozmowie z „Głosem” Daniel Ligocki. Ze wschodzącą gwiazdą MMA, jednym z czterech zawodników z naszego regionu należących do prestiżowej czeskiej organizacji Oktagon, rozmawiamy w zaciszu redakcji. Daniel, jak sam twierdzi, najlepiej czuje się jednak w ringu i na treningach, które prowadzi w Jabłonkowie również dla miejscowej młodzieży.

Janusz Bittmar

MMA to skrót z angielskiego „mixed martial arts”, czyli w tłumaczeniu na polski „mieszane sztuki walki”. Wiem o tobie, że zaczynałeś przygodę ze sztukami walki kilkanaście lat temu w jabłonkowskim klubie Nippon Ju-jitsu prowadzonym przez księdza Edwarda Cokota. Rozumiem, że zdobycie rzetelnej podstawy pod okiem mistrza to główny warunek, żeby z ringu MMA nie trafić do szpitala?

– Moja przygoda ze sztukami walki rozpoczęła się dokładnie 11 lat temu. Wcześniej próbowałem sił w wielu innych sportach, byłem chociażby bramkarzem piłkarskim w jabłonkowskim Spartaku, pływałem wyczynowo, ale już jako nastolatek marzyłem o uprawianiu sztuk walki. Rodzice byli przeciwni, bali się o mnie, co rozumiacie. Ale jak to bywa w życiu, pasję są po to, żeby je realizować. W wieku szesnastu lat trafiłem do klubu ju-jitsu prowadzonego przez ojca Edwarda Cokota i już zostałem (śmiech). Pamiętam pierwsze chwile na macie, a potem kilkunadne problemy z przełykaniem i oddychaniem, bo trenerzy chcieli mnie sprawdzić. W ju-jitsu częstym chwyttem jest właśnie sprowadzenie przeciwnika do parteru, a następnie sparaliżowanie go poprzez technikę duszenia.

Rozumiem, że to wszystko odbywa się na zasadach bezpiecznej rywalizacji. A może udało ci się już kogoś zgasić, czyli innymi słowy uśpić go na kilka minut?

– Takie sytuacje też się zdarzają, zwłaszcza podczas bezpośrednich walk MMA. Mnie już też zresztą naprawiano po walce, rywal złamał mi nos. Trzeba podkreślić, że jabłonkowska organizacja Nippon Ju-jitsu nawiązuje do japońskiego spuścizny ju-jitsu i nie ma charakteru sportowej rywalizacji. Na przykład brazylijskie ju-jitsu już ma charakter sportu. Ale to taka ciekawostka, nie chciałbym zanudzać czytelników.

Bynajmniej nie zanudzasz. Otwieram właśnie temat, który najbardziej mnie interesuje, czyli MMA. I myślę, że teraz to już w ogóle nie będzie miejsca na nudę... Jak trafiłeś do MMA?

– To nie była łatwa droga. Najpierw musiałem otrzymać zezwolenie od naszego trenera. Ksiądz Edek powiedział mi, że mogę spróbować szczęścia w MMA, ale dopiero po zdaniu konkretnych egzaminów instruktorów w ju-jitsu. Zaczynałem przygodę z MMA od mniejszych walk, parę lat spędziłem chociażby w Niemczech, które ukształtowały

mnie mentalnie. Pracowałem tam na budowie, a po pracy ostro trenowałem i zdarzały się też konkretne walki w ramach MMA. Po powrocie do kraju marzyłem o członkostwie w prestiżowej czeskiej organizacji MMA, Oktagonie. W tym roku się udało, mam za sobą również udany lutowy debiut w wydarzeniu zorganizowanym w trzynieckiej Werk Arenie.

Przed znajomymi trema musiała być chyba podwójna?

– Tak, ale wiedziałem, na co mnie stać. Przygotowałem się do tej walki rzetelnie, nie chciałem pozostawić nic przypadkowi. Mojego rywala, Dominika Schobera, udało mi się pokonać w miarę gładko i to całkiem inną techniką, niż jaka używana jest w moim ju-jitsu. Znokautowałem go po uderzeniach łokciem. Kiedy po walki. Rodzice byli przeciwni, bali się o mnie, co rozumiacie. Ale jak to bywa w życiu, pasję są po to, żeby je realizować. W wieku szesnastu lat trafiłem do klubu ju-jitsu prowadzonego przez ojca Edwarda Cokota i już zostałem (śmiech). Pamiętam pierwsze chwile na macie, a potem kilkunadne problemy z przełykaniem i oddychaniem, bo trenerzy chcieli mnie sprawdzić. W ju-jitsu częstym chwyttem jest właśnie sprowadzenie przeciwnika do parteru, a następnie sparaliżowanie go poprzez technikę duszenia.

Ważne jest też okazanie szacunku wobec rywala. Ty, wchodząc do ringu, witasz się w stylu wschodnich sztuk walk. Czy ten ukłon ma być zarazem ostrzeżeniem – „Uważaj, nie jestem prymitywnym rozbabiak”?

– Myślę, że okazanie szacunku wobec przeciwnika to podstawa nie tylko w MMA, ale w każdym sporcie. W ringu sytuacja jest jednak inna, niż chociażby na meczu piłki nożnej, gdzie o sukces walczą cała drużyna. Wchodząc do ringu, jesteś sam ze sobą, z własnymi myślami i planami, jak wygrać. Tylko ja i przeciwnik. To moim zdaniem najbardziej męski rodzaj konfrontacji. Uważam, że każdy mężczyzna powinien umieć się bronić, tym bardziej że codziennosc jest coraz bardziej agresywna.

Miałem kiedyś okazję rozmawiać z jednym z najlepszych czeskich instruktorów sztuk walki, Karlem Doležalem, który ćwiczył m.in. ostrawski oddział antyterrorystycznej policji. I wyniosłem z tej rozmowy jedno: w chwili dużego zagrożenia

nia najlepszym rozwiązaniem jest ucieczka. Czyli zupełnie coś innego, niż słynne powiedzenie, że najlepszą obroną jest atak, co ma zastosowanie na przykład w futbolu...

– No tak, miał stuprocentową rację. Nie ma co przeżyć muskuły. Kiedy jesteś w sytuacji, że gdzieś w ciemnym zaułku naciera na ciebie jednocześnie kilku napastników, to najlepszą obroną jest ucieczka. Tak mówią najwięksi mistrzowie sztuk walki i w stu procentach mają rację. Wiem, że mógłbym w takiej potyczce bez większych problemów poradzić sobie z trzema napastnikami, ale wiem też, że wystarczy mały błąd i można trafić za kratki. To, czego nauczyłem się w MMA, ale też na treningach ju-jitsu chociażby, daje mi ogromną przewagę nad nietreningowanymi napastnikiem. I wolę nie ryzykować dodatkowych kłopotów, zresztą unikam bójk i podobnych incydentów.

Czego jeszcze unika zawodnik MMA? Wyeliminowałeś ze swojego życia używkę, alkohol, śpisz regularnie po osiem godzin dziennie, a na dyskotekę czy w kinie byłeś po raz ostatni jako nastolatek?

– Nie jestem mnichem żyjącym w klasztorze (śmiech). W moim jadłospisie pojawia się wszystko, tylko przed konkretną walką muszę się ograniczać i wtedy przestawiam się na dokładny plan treningowy połączony z odpowiednim wyżywieniem. Jest dużo białka, ale też cukrów, bo po treningach potrzebujęś naładować akumulator. Chętnie napiję się też piwa, nawet ze swoim przeciwnikiem z ringu. Współpracuję ze specjalistyczną firmą, która troszczy się o moje zdrowie i wyżywienie. Kiedy zostałem członkiem Oktagonu, to tym bardziej trzeba dbać o siebie. Na pewno brakuje mi czasu na pozasportowe pasje. Jeśli zostaje mi odrobina czasu, to lubię oglądać m.in. stare filmy z Jeanem Claude van Damme czy Stevenem Seagalem. „Krwawy sport” z van Damme to taka biblia miłośników MMA. Generalnie jednak mocno trenuję, wszystko podporządkowałem MMA. W tym sporcie musisz mieć ostre łokcie.

Niektórzy twierdzą, że MMA to żaden tam sport, ale po prostu mordobicie za nieźłe pieniądze. Co byś im odpowiedział w tej materii?

– Na początku, kilkanaście lat temu, też miałem wrażenie, że MMA brakuje elegancji, a wielu zawodników podchodzi do walki jak do kiczowatej zabawy na pokaz. Zasy jednak się zmieniły, wystarczy wpaść na wydarzenie z naszym udziałem, żeby się przekonać, że to prawdziwy, męski sport z zasadami fair play. ▲



• Daniel Ligocki po zwycięskiej lutowej walce w Werk Arenie. Fot. ARC



• Jedna z technik na nogi podczas egzaminu na czarny pas. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Tour de Pologne z metą w Cieszynie!

To już pewne. Po trzynastu latach przerwy Cieszyn ponownie znalazł się na mapie wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Tegoroczna, 82. edycja, znów zapowiada się ekscytująco, a peleton czołowych grup kolarskich świata zamelduje się m.in. w grodzie nad Olzą. Dokładnie 7 sierpnia, kiedy to przewidziano finisz 4. etapu ze startem w Rybniku.

Janusz Bittmar

Zapowiada się zatem nie lada gratka dla kibiców kolarstwa z obu stron Olzy. Meta w Cieszynie zwiabi bowiem na Tour de Pologne również czeskich fanów jednośladow, w Republice Czeskiej brakuje prestiżowego wyścigu etapowego na taką skalę, jak właśnie Tour de Pologne organizowany od wielu lat przez niestrudzonego Czesława Langa. W ubiegłą środę w towarzystwie Czesława Langa i władz Cieszyńska podpisało oficjalną umowę, która otwiera symbolicznie bramy miasta dla kolarzy podczas 82. Tour de Pologne. Cały, podzielony na siedem etapów, wyścig odbędzie się w terminie od 4 do 10 sierpnia.

Tour de Pologne od zawsze przyciągał wiele gwiazd, promował też wschodzące nazwiska światowego kolarstwa. Właśnie w Cieszynie w przeszłości pojawił się m.in. słynny słowacki sprinter Peter Sagan, w peletonie nie zabrakło nad Olzą również reprezentanta RC Zdeňka Štybara. Obaj skądinąd triumfowali na cieszyńskiej ziemi, a „Głos” w 2011 roku był na miejscu wydarzeń, które zrodziły jedną z największych sław kolarstwa. Sagan właśnie w Cieszynie pokazał, że stać go na rywalizację z najlepszymi, co udowodnił w następnych latach w najbardziej prestiżowych wyścigach etapowych planety – Tour de France, Giro d'Italia i Vuelta. Cieszyn w przeszłości pokochał też polski gwiazdor kolarstwa, Michał Kwiatkowski, który w 2012 roku na mecie w historycznym centrum miasta zajął czwarte miejsce. W tym roku w peletonie Tour de Pologne można się spodziewać kolejnych mocnych akcentów z udziałem nie tylko młodych zawod-



• Migawka z ubiegłorocznej, 81. edycji Tour de Pologne. Fot. ARC organizatorów

ników. Wyścig wchodzący w skład prestiżowego cyklu UCI World Tour jest gwarancją zaciętej rywalizacji sportowej, w której uczestniczyć będą najlepsze kolarskie ekipy świata. Dla wielu drużyn początek sierpnia to już pora gruntownych przygotowań do trzeciego wielkiego wydarzenia w roku, hiszpańskiej Vuelty.

– Z wielką radością możemy ogłosić, że Tour de Pologne razem z Tour de Pologne Junior wróci do Cieszyńska po kilkunastu latach. Każda wizyta wyścigu na Śląsku Cieszyńskim kończyła się emocjonującą walką, a najlepsi okazywali się mistrzowie, jak Peter Sagan. To także doskonała okazja do promocji tego pięknego miasta oraz całego regionu, który zobaczą kolarscy kibice z całego świata – podkreślił Czesław Lang, dyrektor generalny Lang Team i Tour de Pologne. Śląsk Cieszyński zakochany jest w kolarstwie, o czym świadczą tłumy widzów podczas 80. edycji Tour de Pologne, kiedy to peleton zjawił się w Istebnej, Koniako-

wie, na Ochodzie i obok Zameczku Prezydenckiego w Wiśle.

– Kolarstwo jest sportem, który w znakomity sposób przybliża widzom kraj oraz jego uroki. Dzisiaj, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, jesteśmy w stanie pokazywać zmagania sportowców na najpiękniejszych trasach Tour de Pologne i promować Polskę na najwyższym poziomie. Elitarna rywalizacja wymaga odpowiedniej oprawy, poprzez którą zapraszamy gości zagranicznych, a Polakom pokazujemy nieodkryte zakątki ojczyzny – zaznaczył Lang. Zmagania kolarzy, nie tylko podczas etapu z metą w Cieszynie, będą mogli oglądać kibice na całym świecie. Transmisja w stacjach Eurosport i MAX trafi do 65 państw świata, kibice będą mogli więc podziwiać nie tylko sportową rywalizację, ale również malownicze krajobrazy Śląska Cieszyńskiego. Czwarty etap 82. Tour de Pologne rozpocznie się w Rybniku i poprowadzi kolarzy przez Beskid Śląski, z dobrze znanymi podjazdami

walizowały także dzieci i młodzież. Wszystko w ramach organizowanego przez Lang Team Tour de Pologne Junior, wyjątkowego wyścigu dla młodych adeptów kolarstwa, którzy dzięki tej imprezie mają okazję poczuć atmosferę wielkiego sportu. Swoje pierwsze kroki w Tour de Pologne Junior stawiali między innymi Michał Kwiatkowski i Katarzyna Niewiadoma – mistrz świata oraz zwyciężczyni Tour de France Femmes. Mamy nadzieję, że wśród tegorocznych uczestników znajdą się również przyszli mistrzowie” – czytamy w oficjalnym oświadczeniu prasowym organizatorów Tour de Pologne.

W najbliższych dniach organizatorzy zaprezentują dokładne mapy wszystkich siedmiu etapów z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych tras. Już teraz jednak wiadomo, że czwarty etap z metą w Cieszynie będzie należał do trudniejszych w kalendarzu wyścigu, m.in. ze względu na historyczny charakter cieszyńskiej starówki. ▲



OLZA RUN 2025

Kiedy: 17 maja

Gdzie: na trasie Bogumin-Szonychel – Istebna

Rejestracja: www.olzarun.cz

Maciaś do Witkowic

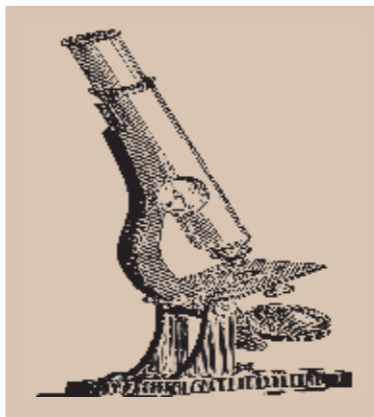


Fot. MICHAŁ CHWIEDUK

Polski napastnik Krzysztof Macias wzmoocnił w zeszłym tygodniu ostrawską ekipę HC Witkowiec Ridera. Utalentowany polski napastnik, który w zeszłym roku pokazał się z korzystnej strony w barwach polskiej reprezentacji w ostrawskiej części mistrzostw świata elity, wraca do klubu, w którym rozegrał najważniejsze mecze w młodzieżowej ekstraklidze. Jak zdradził „Głosowi” 20-letni hokeista, priorytetem po ubiegłorocznym czempionacie elity była próba awansu w karierze i gry w prestiżowej kanadyjsko-amerykańskiej NHL. Ten plan nie wypalił, Maciasz po testach w klubie Floryda Panthers trafił do niższej ligi WHL, gdzie nie zamierzał kontynuować zbliżającego się nowego sezonu 2025/2026. – Krzysiek to dobry chłopak, utalentowany. Znamy go z naszej witkowskiej organizacji i damy mu szansę w ekstraklidze – zadeklarował szkoleniowiec Witkowic, Václav Varaďa.

Hokeista po nieudanych próbach przebiecia się do ligi NHL z zadowoleniem skwitował szansę gry w Tip-sport Ekstralidze. – W Witkowicach zasmakowałem debiutu w seniorskiej ekstraklidze. Właśnie ostrawski klub umożliwił mi zdobywanie doświadczenia w trudnych meczach, a więc po zakończeniu przygody z rozgrywkami za oceanem nie namyślałem się długo i szybko podjąłem właściwą decyzję. Zrobię wszystko, żeby się przebić do pierwszego składu Witkowic i powalczyć z tym klubem o jak najlepszą pozycję w tabeli w nowym sezonie – stwierdził Maciasz. Ostrawską drużyną po nieudanym sezonie 2024/2025 ostrzy sobie pazury na znacznie lepszą grę. (jb)

RETROSKOP



Zapraszamy do zabawy! Wystarczy rozszyfrować bohatera na zdjęciu, odpowiedź wysłać na adres: bittmar@glos.live i raz na cztery odcinki liczyć na łut szczęścia w postaci voucheru do sieci sklepów Sportísimo. Najbliższa lotna premia z nagrodą właśnie w tym numerze, wraz z rozstrzygnięciem pytania nr 206.

Prawidłową odpowiedź na poprzednie pytanie nr 206: byli amerykański sprinter Michael

Johnson. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Vladislava Drozdziaka. Voucher do odbioru w redakcji „Głosu”, ul. Strzelnicza 28.

PYTANIE NR 207

Na kanwie artykułu o Tour de Pologne w dzisiejszej odsłonie retro-migawka z siodelka roweru. Na zdjęciu jeden z najlepszych czeskich kolarzy szosowych, który karierę zakończył w 2021 roku. (jb)



Fot. ARC



Michael Morys-Twarowski

Protoplaści zaolziańskich linii rodu Oczkowskich byli imigrantami z Galicji, którzy przybyli na Śląsk Cieszyński pod koniec XIX wieku.

Liczba mnoga w nagłówku została użyta świadomie, bowiem można wyróżnić dwie linie Oczkowskich – pierwsza wywodziła się od Alojzego Oczkowskiego z Dankowic, druga od Ludwika Oczkowskiego z Kątów koło Chrzanowa.

Alojzy Oczkowski i jego potomkowie

Protoplastą tej linii rodu był Alojzy Oczkowski, syn Antoniego i Marii z domu Kościelniak, urodzony w 1870 roku w Dankowicach. Z zawodu ślusarz, mieszkał w Łąkach. W 1898 roku składał się na polskie gimnazjum w Cieszynie. Cztery lata wcześniej, 21 października 1894 roku, ożenił się z Franciszką Siudą. W księgach metrykalnych odnalazłem informacje o trójce dzieci tej pary. Byli to: Jan (ur. 1892, legitymowany po ślubie rodziców), Józef (ur. 1895) i Alojzja (ur. 1896).

Jan Oczkowski (ur. 1892) był górnikiem w Karwinie. W 1917 roku poślubił Justynę Bujok (ur. 1893).

Ludwik Oczkowski i jego potomkowie

Protoplastą drugiej linii rodu był Ludwik Oczkowski, syn Filipa, szewca, i Kunegundy z domu Boroń. Urodził

się w 1865 roku w Kątach (wieś ta w 1925 roku znalazła się w granicach Chrzanowa). Osiedlił się w Karwinie, gdzie znalazł zatrudnienie jako ślusarz. Czasami jako jego zawód podawano „tokarz żelaza”.

Ludwik Oczkowski pojawia się na łamach polskiej prasy jako osoba składająca się na cele społeczne i narodowe. Należał do Związku Śląskich Katolików. W 1907 roku został wybrany zastępcą członka wydziału gminnego w Karwinie. Zmarł 29 kwietnia 1924 roku.

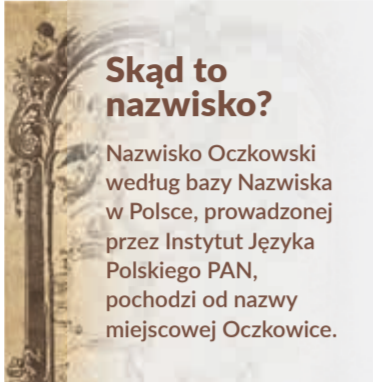
Żenił się dwukrotnie. 11 listopada 1893 roku poślubił Konstancję Zubeł (1873-1912), córkę Karola Zubka, chałupnika w Karwinie, i Eleonory z domu Mira. Dziadek Konstancji ze strony matki, Franciszek Mira, był znanym polskim działaczem narodowym. Drugą żoną Ludwika była Adela, z którą ożenił się w 1920 roku.

Z małżeństwa Konstancji i Ludwika Oczkowskiego pochodzili: Maria (ur. 1894), Anna (ur. 1898, po mężu Waniek), Helena (ur. 1899), Agnieszka (ur. 1901) oraz bliźnięta Ludwik (ur. 1904) i Konstancja (ur. 1904).

Ludwik Oczkowski (ur. 1904) uczył się w gimnazjum polskim w Orłowej, później pracował jako urzędnik gminny i pocztowy w Karwinie. Po wybuchu II wojny światowej został ewakuowany na Wschód. Po raz ostatni widział go we Lwowie szwagier, Sylwester Madecki. O dalszych losach Oczkowskiego brak szczegółowych informacji.

Jak pisał historyk Mečislav Borák, „jego nazwisko figuruje w wykazie spraw prowadzonych przez organa NKWD Zachodniej Białorusi i Ukrainy – aresztowanie w 1940 roku”. Wszystko więc wskazuje na to, że zginął z rąk sowieckich okupantów.

Oczkowscy



Skąd to nazwisko?

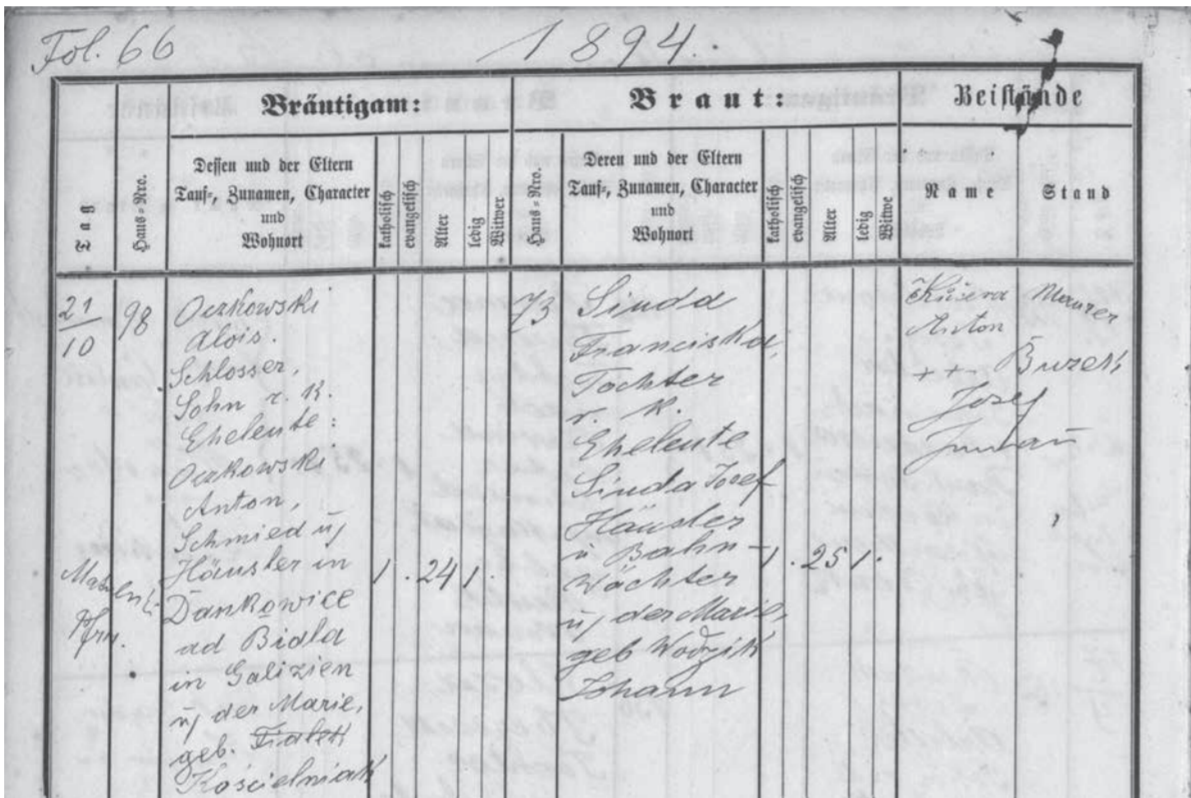
Nazwisko Oczkowski według bazy Nazwiska w Polsce, prowadzonej przez Instytut Języka Polskiego PAN, pochodzi od nazwy miejscowej Oczkowice.

Skąd ten ród?

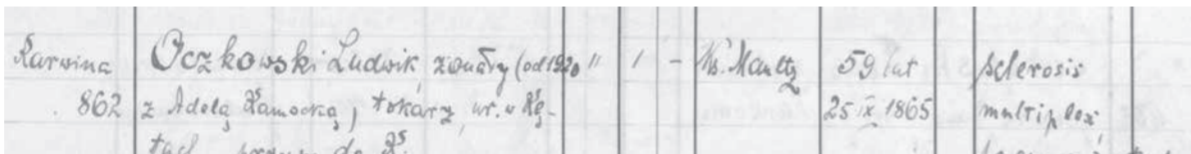
Korzenie śląskich (zaolziańskich) linii rodu Oczkowskich prowadzą do Galicji (Kąty Chrzanowskie, Dankowice).

Gdzie doczytać?

Mečislav Borák, „Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru byłej Czechosłowacji”, Opawa 2011 (tekst dostępny również online: https://www.mecislavborak.cz/dokumenty/publikace/knihy/20-Ofiary_Zbrodni_Katynskiej.pdf)



● Metryka ślubu Alojzego Oczkowskiego i Franciszki Siudy. Para pobrała się w 1894 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.



● Metryka zgonu Ludwika Oczkowskiego, zmarłego w 1924 roku w Karwinie. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie. Fot. ARC

Muzeum Pamięci Sybiru uruchomiło portal ze wspomnieniami Sybiraków i ich rodzin



● Szlak Andersa – fragment wystawy stałej Muzeum Pamięci Sybiru. Fot. Wikipedia.org

Jak mówił dyrektor Muzeum Pamięci Sybiru prof. Wojciech Śleszyński, portal został uruchomiony na zakończenie muzealnych obchodów 85. rocznicy Zbrodni Katyńskiej i rozpoczęcia drugiej masowej deportacji Polaków na Sybir.

Podkreślił, że ideą muzeum, a także nowego portalu jest „oddanie głosu samemu bohaterom Sybirakom”. – Co jest niezwykle ważne i na tym polega, że wśród Sybiraków są także wspomnienia drugiego i trzeciego pokolenia, to, co w nauce nazywamy postpamięć – stwierdził.

Zwrócił uwagę, że relacje Sybiraków są dostępne na innych portalach, ale siłą portalu Muzeum Pamięci Sybiru są właśnie wspomnienia kolejnym pokoleń. – Niestety, czas jest nieubłagany i z każdym dniem nasi Sybiracy od nas odchodzą – dodał. Dlatego

tak ważne jest zbieranie tych wspomnień.

Na portalu – który dostępny jest pod adresem www.relacjesybiru.pl – udostępnionych jest obecnie ponad 60 relacji (mają pojawiać się kolejne), większość to wideo, kilkanaście z nich – audio. Wszystkie wspomnienia, bez względu, w jakim języku zostały nagrane – można przetłumaczyć, dzięki nowym technologiom, praktycznie na każdy język świata. Wspomnienia można wyszukiwać po imieniu i nazwisku, a także wpisywać słowa kluczowe związane z tym tematem, jak np. druga deportacja na Sybir, transport, Armia Andersa czy poszczególne nazwy miejscowości. – Wierzmy, że będzie on portalem otwierającym świat na historię i doświadczenie Sybiraków, jak również będzie portalem pokazującym, czym jest postpamięć i jak ona funkcjonuje w społeczeństwie – przekonywała redaktorka portalu dr Sylwia Szarejko.

Jednocześnie podziękowała ona wszystkim osobom, które zechciały

podzielić się wspomnieniami. – Dzięki temu państwa przekaz ma szansę i my w to wierzymy głęboko – trafić do jak największego grona odbiorców. To też jest nasza praca i misja. Dzięki temu przede wszystkim państwu za to, że powierzyliście nam swoje historie – podkreśliła.

Jednym z Sybiraków, który podzielił się swoimi wspomnieniami jest Michał Siewruk, który został zesłany na Sybir z rodzicami i siostrą jako 11-letni chłopiec. Mówił dziennikarom, że te wspomnienia nie zostaną dla Sybiraków, a dla młodzieży. Podkreślił, że młodzież trzeba przekonywać. – Jak niektórym powiesz, że coś takiego jak Syberia (było), to takie „eee” nas bardzo niepokoi – dodał. Zaznaczył, że trzeba starać się zebrać wspomnienia od wszystkich Sybiraków, bo – jak mówił – „mało nas zostało”.

Muzeum Pamięci Sybiru powstało w 2017 r. Jego siedzibę w starych wojskowych magazynach przy ul. Węgłowej otwarto w 2021 r. (PAP)

Koncert z radosnym »Alleluja«

Chór „Canticum Novum” oraz jego trio żeńskie „La Frella” Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” zdecydowały się w tym roku na zmianę repertuaru okołoświątecznego. Zamiast tradycyjnego koncertu pasyjnego przygotowały „Koncert wielkanocny muzyki sakralnej”.

– Przez ostatnie lata organizowaliśmy regularnie koncerty pasyjne na przemian w kościołach katolickich i ewangelickich. W tym roku postanowiliśmy wyjść poza repertuar związany z okresem wielkopostny i z Męką Chrystusa. Dzięki temu, że koncertować będziemy już po Świątach Wielkanocnych, możemy

zapropnować słuchaczom szerszy repertuar, wzbogacony m.in. o pieśni z „Alleluja” wyrażające radość ze Zmartwychwstania – wyjaśnia dyrygent Leszek Kalina.

„Koncert wielkanocny muzyki sakralnej” odbędzie się w niedzielę 27 kwietnia o godz. 9.00 w kościele ewangelickim w Piosku oraz o godz. 16.00 w kościele katolickim w Karwinie. Zabrzmiały na nim utwory kompozytorów polskich i światowych. Na zakończenie chór wykona trzy utwory Józefa Świdra. (sch)



● „Canticum Novum” w grudniu ub. roku. Fot. MARIAN BIELESZ

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne o godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle zaprasza na spektakl Teatrzyku Bez Kurtyny pt. „Oponki” 26 kwietnia o godz. 16.00 do Ośrodka Kultury „Strzelnica”.

▲ MK PZKO Park Sikory zaprasza na wycieczkę w piątek 25. 4. do Drzewionki na Borku. Odjazd o godz. 9.18 z dworca kolejowego w Cz. Cieszynie do Trzyniecia. Zbiórka na dworcu o godz. 8.55, po zwiedzeniu i po powrocie do Cz. Cieszyna możliwy wspólny obiad.

▲ kwietniowe spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 24. 4. o godz. 17.00 w klubie „Dziupla” przy ul. Strzelniczej. Prelekcję na bardzo aktualny temat „Woda w mieście” wygłosi inż. Rudolf Klus.

PTTS „BŚ” – 26 kwietnia Marta Fierla (tel. 773 759 997) ponownie zaprasza na sobotnią wycieczkę ponadplanową. Tym razem udamy się z Przełęczą Salmopolskiej przez Stary Groń do Brennej – 9 km. Odjazd z Cieszyna (Celma) o 9.20 na Przełęcz Salmopolską, powrót z Brennej-Centrum o 16.43.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza sympatyków sportu w sobotę 10 maja o godz. 9.00 do Domu PZKO na 44. Otwarte Mistrzostwa w Tenisie Stołowym. Rozgrywki w trzech kategoriach – mężczyźni, kobiety oraz dzieci – do lat 15 włącznie. Prezentacja zawodników od godz. 8.30, startowe wynosi 70 koron (dzieci wstęp darmowy), zgłoszenia do 28 kwietnia na e-mail: justynawojwoda@seznam.cz lub SMS/Whats/APP 606 569 053.

STONAWA – Chór Mieszany „Stonawa” oraz MK PZKO Stonawa zapraszają w sobotę 26 kwietnia o godz. 15.00 do Domu PZKO na Koncert Jubileuszowy z okazji 30-lecia chóru oraz 120-lecia śpiewactwa w Stonawie. W programie wystąpią

chór Jubilat, chór żeński „Melodia” z Nawisla oraz „Dziecka ze Stonawy”. Do nabycia będą płyty CD z nagrańmi chóru oraz publikacja pt. „120 lat śpiewactwa w Stonawie”.

TKK PTTK „ONDRASZEK” – Zaprasza na wycieczkę rowerową pt. „Ślady węglem pisane” dnia 4 maja. Celem podróży będą dwie zamknięte kopalnie – Anna w Pszowie i Ignacy w Niewiadomiu. Całą podróż zakończymy w Wodzisławiu Śląkim-Zawadzie. Start i meta jest na parkingu przy szkole w Zawadzie. Zaczynamy o godz. 10.00, trasa około 30 km. Inf. +48 783 499 837.

OFERTY

KUPIĘ MEBLE, stare krzesła, fotele, żyrandole, meble z giętych rur i inne starocie. Tel. 704 512 539. GŁ-192

KUPIĘ jakiegokolwiek instrumenty muzyczne i antyki. Tel. 608 374 432. GŁ-092

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa „Wincenty Witos (1874-1945)”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. **CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** wystawy: „Dr Jan Kubisz, dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie”, „Przodkowie Piastów cieszyńskich” i „Potomkowie Piastów cieszyńskich na polskim tronie”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **MUZEUM TĘŚIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn:** wystawa pt. „Hans Mrogała (1914-1975)”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

INFORMATOR

WSPOMNIENIA



Przemijamy, ale pamiętamy o tych, co odeszli. Ta pamięć daje im nieśmiertelność.
17 kwietnia to dzień, kiedy obchodziłaby 105. rocznicę urodzin nasza Mama

śp. ROZALIA GAWLIK
z domu Suchanek, z Karwiny

W tym roku również mija 37. rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą córki Jadzia i Marylka z rodzinami oraz syn Stasię z żoną Sultaną i rodziną. GŁ-235



Miłość jest silniejsza od śmierci.
Dnia 20 kwietnia minęła 3. rocznica śmierci

śp. STANISŁAWA KĘDZIÓRA
z Trzyniecia

O wspomnienie i modlitwę proszą mamusia, córka i brat z rodziną. GŁ-225

Wkrótce będziemy świętować nie lada jubileusz – 50 lat po maturze w naszym czeskokieszyńskim Gimnazjum.

Za absolwentów z klasy A rocznik 1975 zapaliliśmy już wspólnie lampkę na grobie naszego profesora klasowego

śp. ZDENKA KLADOSCHA

Pamiętamy też o tych, którzy już z nami nie będą ten jubileusz obchodzić

śp. MARYNIA HECZKO
i **śp. KAZIO HUDECZEK**

Prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę za Zmarłych. GŁ-230



Choć życia Twego płomień zgasił, to myśli o Tobie są zawsze w nas.

Dnia 20 kwietnia 2025 przypomniał sobie 30. rocznicę śmierci naszego Drogiego

śp. JÓZEFA KUFY
z Mostów k. Jabłonkowa

Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córki i synowie z rodzinami. GŁ-229



Czas tak szybko biegnie, nie można go zatrzymać, lecz wspomnienia zawsze pozostają na swoim miejscu w naszych sercach...

Dnia 23 kwietnia minie 10. rocznica śmierci

śp. LESZKA PALARCZYKA
ze Stonawy

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę cichej zadumy proszą żona z rodziną. ROK-028

NEKROLOGI

Szanownej Koleżance Danucie Kuli wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa dyrekcja oraz grono pedagogiczne PSP w Hawierzowie-Błędowicach. GŁ-231



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live



PROGRAM TV

WTOREK 22 KWIETNIA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Chłopi (s.) **9.00** Ranczo 8 (s.) **9.50** Komisarz Alex 3 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 19 (s.) **11.35** Królowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedyńce. Fascynujące migracje **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzic-two (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Królowie (s.) **21.05** Korespondenci **22.00** Konwój (film USA). **TVP 2** **6.25** Czego oko nie widziało **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** W poszukiwaniu dobrego filmu **11.50** Moje zdrowie (mag.) **12.25** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Postaw na milion (teleturniej) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Magazyn Ekspresu Reporterów

23.30 Yesterday (film polski)



„Yesterday” podobnie jak późniejsze filmy autora „Ciuciubabki” to opowieść o uczuciach, w której satyra miesza się z dramatem, humorem z powagą, liryzm z tragedią. Głównym bohaterem jest tu jednak nie tyle konkretna osoba, co muzyka legendarnych The Beatles. Jest rok 1964. W prowincjonalnym polskim miasteczku czterej uczniowie klasy maturalnej przeżywają fascynację piosenkami „czwórki z Liverpoolu”. Nadają sobie pseudonimy od imion słynnych muzyków. Zakładają zespół, grający utwory Lennona i McCartneya. W poststalinowskiej rzeczywistości nie spotyka się to rzecz jasna z uznaniem. Przeciwno są nauczyciele, rodzice, nawet ksiądz.

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Tarnowski Góry **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje **12.35** Ukryta prawda **15.45** Kuchenne rewolucje. Chorzów **16.50** Detektywi (s.) **17.55** Szpital św. Anny (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Kuba Wojewódzki (talk-show) **22.10** Dzika furia (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Trudne sprawy **11.30** Gliniarze (s.) **14.35** Dłaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek **112** **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.40** Uroczysko (s.) **20.10** Ninja vs Ninja (reality show) **21.45** Transporter (film sensacyjny) **23.45** Exodus. Bógowie i królowie (dramat przygodowy).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Sobotni kufer **10.35** Serce (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Sama w domu **14.00** Buleczki z rana **14.40** Jak utopić doktora Mraczka (film) **16.15** O krok od nieba (s.) **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawę prowadzi Imma Tataranni (s.) **21.15** Bathory (film) **23.35** Hercule Poirot (s.) **0.30** Besa (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.20** Kobiety Wikingów **10.15** Etruskowie, tajemnicza śródziemnomorska cywilizacja **11.10** Tajemnicze starożytnych cywilizacji **12.10** Diana: dzień, kiedy cały świat płakał **13.00** Ordynatorki **13.25** Ostatnie rajskie pustkowia **14.20** Zaginionie egipskie skarby **15.05** Świądkowie czasu

15.35 Wojna z Ziemią



W dokumencie wyjaśniono zasadę tzw. ontologii ewolucyjnej, zgodnej z którą powstawanie i pogłębianie się globalnych problemów planety jest konsekwencją uwarunkowań naszej kultury. Zmniejszanie śladu węglowego, recykling odpadów i poszukiwanie alternatywnych źródeł energii nie wystarczą. Według Josefa Smajsa państwa muszą radykalnie zmienić swoje konstytucje, a my, ludzie, musimy zrozumieć, że naszym najwyższym priorytetem powinna być ochrona przyszłego życia i przyjęcie koncepcji tzw. kultury biofilnej, o której mowa w projekcie Konstytucji Ziemi.

16.30 Wędrówki po Czechach **17.00** Wypsy Kanaryjskie **17.55** Magia Wielkiej Brytanii **18.50** Na rowerze **19.00** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **20.55** Alois Musil – Beduin z Morawy **21.55** Lotnicze katastrofy **22.35** Tajna broń II wojny światowej **23.30** Władcy trzeciej rzeszy **0.20** Europa dziś.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.20** Ulica (s.) **9.20** Mozaika (s.) **10.30** Pewna rodzina (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamierzamy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.30** Pościg (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **21.50** Trepy (s.) **22.25** Comeback (s.) **23.05** Po twojej stronie **23.50** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.40** Pod jednym dachem (s.) **10.40** Zoo Nowe początki (s.) **11.35** Agenci NCIS (s.) **13.25** Policja w akcji **14.25** Incognito **15.30** Tak jest, szefie! **16.50** Nakryto do stołu! **18.00** Zoo Nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Koledzy (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dédka **0.00** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

ŚRODA 23 KWIETNIA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **8.00** Chłopi (s.) **9.00** Ranczo 8 (s.) **9.50** Komisarz Alex 3 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 19 (s.) **11.35** Królowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedyńce. Fascynujące migracje **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej)

15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)



Klasyczna łamigłówka przedstawiona w atrakcyjnej formie telewizyjnego show. Nie zabraknie rywalizacji, intrygujących zagadek i dobrej zabawy. Zawodnicy będą się musieli wykazać wiedzą, refleksem i umiejętnością kojarzenia. Codziennie od poniedziałku do czwartku czworo uczestników będzie walczyć o tytuł finalisty dnia, by w piątek zmierzyć się ze sobą w finale tygodnia. Łuźne prowadzenie, proste zasady i dowcipne lub przewrotnie skonstruowane hasła sprawiają, że teleturniej spodoba się każdemu. Gospodarzem programu jest Radosław Brzózka.

16.05 Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy (mag.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Królowie (s.) **21.05** Sędziowie pod presją **22.10** Złota dama (film biograficzny).

TVP 2

6.20 Pożyteczni.pl **6.50** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Rodzina (nie od) święta **11.50** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.40** Przepis dnia **20.55** Na dobre i na złe (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.55** W poszukiwaniu dobrego filmu **23.30** Baby boom, czyli Kogel Mogel 5 (komedia polska).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Suwałki **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Poznań **12.35** Ukryta prawda **15.45** Kuchenne rewolucje. Elbląg **16.50** Detektywi (s.) **17.55** Szpital św. Anny (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **21.55** You can dance - po prostu tańcz! **23.10** Zielona głuska (dramat obyczajowy).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Trudne sprawy **11.30** Gliniarze (s.) **14.35** Dłaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja **16.30** Na ratunek **112** **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.40** Uroczysko (s.) **20.10** Kabaret K2. Jedziemy po bandzie **21.55** Komediowa środa. Raj dla par (komedia USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Obiektyw **10.20** Sprawę prowadzi Imma Tataranni (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, pogoda, sport **12.30** Sama w domu **14.00** Przypadki kryminalistyki (s.) **14.50** Piosenki z ekranu **15.15** Kamera na szlaku **15.45** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróż po Kalymnosie **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Serce (s.) **21.05** 13. komnata Eliški Podzimkowej **21.35** Karetka II (s.) **22.30** Niezapomniane skecze **23.30** Besa (s.) **0.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Europejskie rzeki i ich bogactwo **9.25** Ostatnie rajskie pustkowia **10.25** Korzenie życia **11.15** Tajemnicze II wojny światowej **12.10** Francuskie megaprojekty

13.10 Pekin Daxing: największy port lotniczy na świecie



Oczekuje się, że do 2040 roku lotnisko Daxing będzie obsługiwać setki milionów pasażerów rocznie. Architekci stanęli przed złożonym problemem: jak zmieścić tyle osób w jednym budynku? Do samej budowy terminala zużyto dwieście tysięcy ton stali. Pod unikalnym dachem może zaparkować sześć samolotów Airbus A380, a odległość od jednego końca terminala do drugiego wynosi 1200 metrów. Koszt tego arcydzieła inżynierii wzrósł do prawie osiemnastu miliardów dolarów...

14.05 Na pływalni z Michałem Ćchem **14.30** Niepokonani **15.00** Sport i nauka **15.50** Po nas nie będzie potopu **16.20** Wicherzycielki **16.35** Telewizyjny klub niesłyszących **17.05** Alois Musil – Beduin z Morawy **18.00** Historie budowli **18.10** Zaginionie egipskie skarby **18.55** Bogowie i bohaterowie antycznych mitów **19.15** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wypsy Oceanu Spokojnego z Martinem Clunensem **20.55** Czeskie rzeki z lotu ptaka **21.20** Ordynatorki **21.50** Po nas nie będzie potopu **22.20** Francuskie megaprojekty **23.10** Więzień (s.) **0.10** Ghislaine Maxwell i jej ofiary.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.20** Ulica (s.) **10.25** Pewna rodzina (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamierzamy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ekstremalne zmiany (reality-show) **22.10** Survivor Czechy i Słowacja (reality-show) **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **6.55** M.A.S.H. (s.) **9.25** Koledzy (s.) **10.45** Zoo Nowe początki (s.) **11.40** Agenci NCIS (s.) **13.30** Policja w akcji **14.30** Incognito **15.30** Tak jest, szefie! **16.50** Nakryto do stołu! **18.00** Zoo Nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Bohater (s.) **21.35** Show Jana Krausa **23.55** Tak jest, szefie! **0.45** Policja w akcji.

CZWARTEK 24 KWIETNIA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Chłopi (s.) **9.00** Ranczo 8 (s.) **9.50** Komisarz Alex 3 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 19 (s.) **11.35** Królowie (s.) **12.10** Agrobiznes

12.35 To się oplaca (mag.)



Program informacyjno-edukacyjny skierowany do mieszkańców wsi i małych miasteczek, którzy szczególnie zainteresowani są wykorzystaniem unijnych funduszy. W programie prezentowane są informacje, w jaki sposób można skorzystać z dofinansowania, jakie dokumenty należy zgromadzić i w jakich terminach złożyć.

12.50 Natura w Jedyńce. Fascynujące migracje **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Królowie (s.) **21.05** Ojciec Mateusz 33 (s.) **22.05** Sprawa dla reportera **23.05** Polska ma głos (mag.) **23.35** Łowcy sensacji (film francuski).

TVP 2

6.20 Operacja zdrowie (mag.) **6.50** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Wspólny dom (mag.) **11.50** Przzyrodnik na tropie **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Tak to leciało! (teleturniej) **21.50** Minuta ciszy (s.) **22.55** Informacje kulturalne **23.10** Hala odłotów (talk-show).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Warszawa **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Nowy Tomyśl **12.35** Ukryta prawda **15.45** Kuchenne rewolucje. Płock **16.50** Detektywi (s.) **17.55** Ukryta prawda **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Kuchenne rewolucje **22.00** Plan B (komediodramat). **23.45** Zolza (s.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Trudne sprawy **11.30** Gliniarze (s.) **14.35** Dłaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja **16.30** Na ratunek **112** **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.40** Uroczysko (s.) **20.10** Nasz nowy dom (reality show) **21.15** Przyjaciółki (s.) **22.25** Komisarz Mamas **23.35** Zaginiona (thriller USA).

PROGRAM TV

CO W KINACH



JABŁONKÓW: Pies na medal (22, godz. 17.00).

CZ. CIESZYN – Central: Qusling (22, godz. 17.30); Kayara (23, godz. 16.30); Until Dawn (24, godz. 16.30); Księgowy 2 (24, godz. 18.30).

HAWIERZÓW – Centrum: Dogman (22, 23, godz. 17.00); Bird (22, godz. 18.00); Vyšehrad Dvje (22, 23, godz. 19.30); Grzesznicy (23, godz. 18.00); Minecraft film (24, godz. 17.00); Until Dawn (24, godz. 18.00); Księgowy 2 (24, godz. 19.00);

KARWINA – Centrum: Jak se nám to mohlo stát?! (22, godz. 17.30); Drop (22, godz. 19.00); Grzesznicy (22, godz. 20.00); Tichá pošta (23, godz. 15.00); Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat (23, godz. 17.30); Vyšehrad Dvje (23, godz. 19.30); Minecraft film (24, godz. 17.30); Bird (24, godz. 18.00); Pink Floyd at Pompeii (24, godz. 20.00).

CIESZYN – Piast: Niesamowite przygody skarpetek (22-24, godz. 16.00); **Skrzyżowanie** (22-24, godz. 17.15); Beating Hearts (22, godz. 19.15); Symfonia o umieraniu (23, godz. 19.15); Nasienie świętej figi (24, godz. 19.15).

CO W STREAM-IE

Rezydencja

Amerykański miniseriał kryminalny z 2025 roku. Akcja rozgrywa się w Białym Domu, gdzie podczas uroczystego bankietu dochodzi do tajemniczego morderstwa szefa personelu, A.B. Wyntera (Giancarlo Esposito). Do rozwiązania sprawy zostaje wezwana ekscentryczna detektywka Cordelia Cupp (Uzo Aduba), znana z niekonwencjonalnych metod śledczych. W trakcie dochodzenia odkrywa skomplikowane relacje i sekrety wśród 157 podejrzanych, obejmujących zarówno członków personelu, jak i wpływowych gości obecnych na bankiecie. Serial łączy elementy kryminału i satyry, oferując widzom intrygującą zagadkę



osadzoną w prestiżowym otoczeniu Białego Domu. Twórcą produkcji jest Paul William Davies, a za realizację odpowiada firma Shondaland, znana z takich hitów jak „Chirurgi” czy „Bridgertonowie”. W obsadzie znaleźli się również Randall Park jako agent FBI Edwin Park oraz Jason Lee w roli Trippa Morgana. „Rezydencja” zdobyła uznanie krytyków za oryginalne połączenie gatunków oraz błyskotliwe dialogi, stając się jednym z najchętniej oglądanych seriali na platformie Netflix w 2025 roku.



Scena muzyczna Kina na Granicy 2025



• Nowika i Mr Lex. Fot. mat. prasowe

Poznałszy szczegóły kolejnych imprez towarzyszących tegorocznej edycji festiwalu Kino na Granicy, przewoźnictwo w Unii Europejskiej i 18 lat Polski i Czech w strefie Schengen, na rynku w Cieszynie odbędzie się koncert „Europa jest Kobietą”. Wystąpią Renata Przemyska, Katarzyna, Agata Karczewska i Raduza. Wstęp na oba wydarzenia jest wolny.

Odbędzie się też koncerty i sety DJ-skie w Klubie Festiwalowym na Wzgórzu Zamkowym. Zagrają dla festiwalowej publiczności tacy artyści, jak Dr Misio czy Nowika. Bilety na nie będą kosztować 40 zł/250 Kč. Osoby z akredytacją Kina na Granicy wejdą do klubu bezpłatnie.

(jb, mat. prasowe)

Warner Bros Discovery nie będzie sprzedawać TVN

Warner Bros Discovery poinformowało, że zrezygnowało z pomysłu sprzedaży telewizji TVN, firma postanowiła pozostawić TVN w swojej strukturze i rozwijać biznes w ramach jednej grupy. Warner Bros Discovery powstało 8 kwietnia 2022 r. w wyniku fuzji WarnerMedia i Discovery.

W 2023 r. firma wypracowała 10 mld dol. straty, w tym ponad 1,5 mld dol. straty na działalności operacyjnej

POSTSCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- 1. narzędzie kamienne używane przez ludzi pierwotnych do rozbijania lub obrabiania czegoś lub inaczej ciemniak, bałwan
- 2. chochla lub do butów
- 3. dygnięcie po występie
- 4. filozof, autor dzieła „Krytyka czystego rozumu”.

Wyrazy trudne lub mniej znane: KANT

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- 1. góralska nazwa stromej ścieżki górskiej
- 2. sposób na uchylenie zakazów religijnych
- 3. rodzaj makaronu lub wąskie, obcisłe spodnie
- 4. przestarzałe: człowiek doświadczony, przebiegły, chytry.

Wyrazy trudne lub mniej znane: EJRUW

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta na prawach powiatu w województwie warmińsko-mazurskim, w północnej Polsce. Najstarsze miasto w województwie, jedno z najstarszych w Polsce (rok założenia 1237, prawa miejskie 1246). Miasto posiadało prawo do czynnego uczestnictwa w akcie wyboru króla...

- 1.-4. brak środków do życia, ubóstwo, nędza
- 3.-6. oddalanie się drogą powietrzną
- 5.-8. duży jadowity okularnik indyjski
- 7.-10. ...krzykliwy, najliczniej gniazdujący orzeł w Polsce
- 9.-12. gromadne przeloty ptaków łownych lub np. arytmetyczne
- 11.-2. wyższy kurs posiadanych dewiz lub papierów wartościowych niż ich wartość nominalna.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AGGIO, CIĄGI

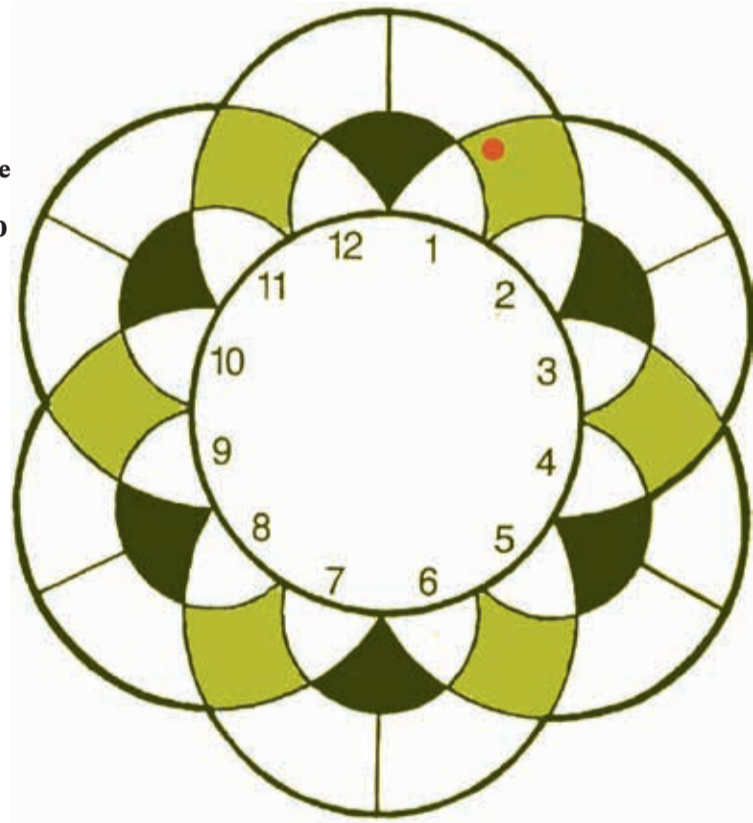


LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie lubelskim, w powiecie krasnostawskim. Uzyskało lokację miejską w 1750 roku, pozbawione prawa miejskiego w 1869 roku, zaś od 2022 roku jest ponownie miastem...

- 1.-4. encyklopedyczna lub życiowa
- 3.-6. dzieło sztuki wykonane dłutem, dzieło, np. Dunikowskiego, Fidiasza
- 5.-8. dawna nazwa Hiszpanii, dziś jej poetyckie określenie
- 7.-10. atleta, osiłek, mocarz
- 9.-12. coś o niskiej wartości, oferowane z konieczności lub z litości
- 11.-2. matka ojca lub matki.

Wyrazy trudne lub mniej znane: OCHŁAP



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 2 maja 2025 r. Nagrodę z 8 kwietnia otrzymuje Zofia Siuda z Dzieńmorowic. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 8 kwietnia: GNIEW

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 8 kwietnia: FIGA, IBSEN, GEMMI, ANIA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 8 kwietnia: POZA, ODŁAM, ZAMBO, AMOR

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 8 kwietnia: RASZYN

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS